

O, tej nocy nie będziesz sama
Patrzeć ci w oczy, ty wiesz o, co kaman
Nostalgia łączy nasze ciała
Twój body language nie potrafi kłamać
Siądź jak lubię, potem zejdź na kolana
Tańcz teraz dla mnie tu, baby mama
I heal with pussy in the net, nie piżama
Karmi nowe usta odbite na białych ścianach
Gandzia wiagra aplikuje ją z wiadra
Ty cała naga i gorąca jak magma
Nasza sypialnia pełna wrażeń jak luna park
Bezpruderyjne słowa, nie ośmielę się ich nagrać

Diabeł nie kobieta
Jej talia, perfum, butelka
Label, czuję jej smak
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj

Nie tabletki, naturalna ekstaza
Tak wysoko nie było nawet Nasa
Nie możesz prosić, ale ja mogę kazać
Czysta magia w dotyku i wyrazach
Moja królowa jak bogini Kleopatra
Za mało lata na ścianie miałbym twój plakat
Smukła butelka, rozpościera się zapach
Przy tobie zapomina o swoich wadach
Kipi pragnienie nawet po tylu latach
Jakie znudzenie, to sensualna pasja
Tak sobie myślę, że głupi to ma farta
Patrzę jak zasypiasz, a ja dopalam blanta

Diabeł nie kobieta
Jej talia, perfum, butelka
Label, czuję jej smak
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj
Czulę wszystkie pragnienia, wyszeptaj